



„Rok dla Partnerstwa”

Istniejąca już 15 lat, a założona przez psychologów Barbarę i Tomasza Sadowskich Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” z żelazną konsekwencją realizuje swój podstawowy cel, jakim jest pomoc „zapomnianym i niechcianym” poprzez tworzenie systemu wsparcia dla integracji grup społecznie marginalizowanych. Projekt EQUAL, jest to kolejnym dużym krokiem na tej drodze.

Misją Partnerstwa „Ekonomia społeczna w praktyce” jest wsparcie rozwoju polskiego modelu gospodarki społecznej poprzez utworzenie lokalnych Centrów Ekonomii Społecznej, jako instytucji pośredniczących w integracji osób długotrwale bezrobotnych z rynkiem pracy. Grupą docelową projektu są najślabi, a więc osoby o wyjątkowo niskiej mobilności zawodowej, zagrożone trwałym bezrobociem, wobec których stosowane dotychczas standardowe metody pomocy nie są już skuteczne.

Zadaniem modelowych Centrów Ekonomii Społecznej będzie wsparcie grup beneficjentów w zakładaniu spółdzielni socjalnych lub w samozatrudnieniu. W CIS-ach znajdują się m.in. Biuro Doradztwa i Wytyczania Kariery Zawodowej, Biuro Pośrednictwa Pracy, Zespół Wsparcia Spółdzielni Socjalnych, Zespół Wsparcia Samozatrudnionych, Zespół Doradztwa i Wsparcia w Miejscu Pracy. Program ma doprowadzić do powstania kilkunastu spółdzielni socjalnych, dających zatrudnienie około 150 osobom. Innym ważnym efektem będzie przygotowanie programu edukacji kadr pod kątem nowych form ekonomii społecznej.

Partnerskie perturbacje

W skład Partnerstwa wchodzi 16 instytucji. Administratorem jest Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”, która współpracuje ze Stowarzyszeniem na rzecz Spółdzielni Socjalnych, Stowarzyszeniem „Szkoła Barki”, Miastem i Gminą Bogatynia, Fundacją Ziemi Bogatyńskiej „Przyjazne Dłonie”, Firmą DrAW, Ogólnopolskim Związkiem Organizacji na rzecz Integracji Społecznej, Stowarzyszeniem na rzecz Ludzi i Środowiska, Stowarzyszeniem Integracji Społeczności Lokalnych Wielkopomoc, Stowarzyszeniem Integracyjnym Wspólnoty „Barka”, Stowarzyszeniem Pogotowie Społeczne, Stowarzyszeniem Sportowym na rzecz Integracji Społecznej. W Partnerstwie uczestniczą także Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie Wydawnicze, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego i Gmina Kwilcz.

Nasze Partnerstwo przeżyło pewne perturbacje i kryzysy – mówi **Beata Maluszek**, zastępca kierownika projektu ds. merytorycznych. Na początku w jego skład wchodziły również firma DGA z Poznania, zajmująca się doradztwem gospodarczym oraz firma informatyczna NTI. Bardzo nam zależy na tym, aby większość środków, którymi dysponujemy w ramach tego projektu była przeznaczona na pożytek i dla dobra beneficjentów. Chcieliśmy dopuścić do decydowania o tym, co będziemy robić, liderów stowarzyszeń uczestniczących w Partnerstwie, którzy kiedyś również byli w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Te dwie firmy nie chciały zrozumieć tej idei. Powstał konflikt, mediacje prowadziła nawet Krajowa Struktura Wsparcia, jednak ich stanowisko było tak jednoznaczne, że nie udało nam się osiągnąć porozumienia i musieliśmy się rozstać.

Biznes jeszcze nie dojrzał

Miejsce firmy NTI w Partnerstwie zajęło przedsiębiorstwo DrAW, które przejęło obowiązki związane z budowaniem platformy informatycznej. W ostatniej chwili z przedsięwzięcia wycofała się też Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa z Poznania. Zastąpił ją Uniwersytet Warszawski, który będzie uczestniczył w edukacyjnej części projektu.

Zdaniem **Wojciecha Zarzyckiego**, kierownika podprojektu „Wsparcie stowarzyszeń”, na styku organizacji pozarządowych i biznesu istnieją widoczne różnice między Polską a krajami zachodnimi. Na Zachodzie podmioty biznesowe dojrzały już do realizacji programów społecznych, u nas jest to dopiero druga dekada kapitalizmu i dla firm nadal najważniejszy jest zysk. Tymczasem organizacje pozarządowe patrzą na tę współpracę przez pryzmat społeczny. Podejrzewam, że w wielu innych Partnerstwach również występują trudności w porozumieniu się między biznesem a organizacjami społecznymi. Przed rozpoczęciem projektu wydawało się nam, że pół roku na budowanie Partnerstwa to zbyt długo, teraz jesteśmy innego zdania. Uważam, że przy tak dużych programach optymalnym czasem na tego typu działania byłby rok – uważa Wojciech Zarzycki.

Poznań, 11 października 2005